Habakuk feat. Don Carlos, Antylitania Na Czasy P

To antylitania chwili
To antylitania chwili
To antylitania chwili
To antylitania chwili

Z tej mąki nie będzie chleba,
Z tych prac nie będzie korzyści,
Z tych świątyń nie widać nieba,
Z tych snów już się nic nie ziści.
Z tych ziaren nie będzie mąki,
Nie będzie ciała z tych słów,
Z tych modlitw nie będzie świątyń,
Z tych czasów nie będzie snów.
Nie będzie wina z tej wody,
Z tych pieśni nie będzie dróg wzwyż,
Z tych dusz nie będzie narodu,
Każdy sam poniesie swój krzyż.
Nie będzie kielicha na krew,
Nie będzie wody do rąk,
Nie będzie ech na ten zew,
Z tej męki nie będzie ksiąg.

To antylitania chwili

Przejściowej lecz nie - bezkarnej:
Byli już tacy, co śnili
Chleb, Księgę i Krzyż - na marne.

To antylitania chwili
Przejściowej lecz nie - bezkarnej:
Byli już tacy, co śnili
Chleb, Księgę i Krzyż - na marne.

Z tej mąki nie będzie chleba,
Z tych prac nie będzie korzyści,
Z tych świątyń nie widać nieba,
Z tych snów już się nic nie ziści.
Z tych ziaren nie będzie mąki,
Nie będzie ciała z tych słów,
Z tych modlitw nie będzie świątyń,
Z tych czasów nie będzie snów.
Nie będzie wina z tej wody,
Z tych pieśni nie będzie dróg wzwyż,
Z tych dusz nie będzie narodu,
Każdy sam poniesie swój krzyż.
Nie będzie kielicha na krew,
Nie będzie wody do rąk,
Nie będzie ech na ten zew,
Z tej męki nie będzie ksiąg.

To antylitania chwili
Przejściowej lecz nie - bezkarnej:
Byli już tacy, co śnili
Chleb, Księgę i Krzyż - na marne.
To antylitania chwili
Przejściowej lecz nie - bezkarnej:
Byli już tacy, co śnili
Chleb, Księgę i Krzyż - na marne.

To antylitania chwili
Przejściowej lecz nie - bezkarnej:
Byli już tacy, co śnili
Chleb, Księgę i Krzyż - na marne.
To antylitania chwili

Przejściowej lecz nie - bezkarnej:
Byli już tacy, co śnili
Chleb, Księgę i Krzyż - na marne.

To antylitania chwili

To antylitania chwili

To antylitania chwili

To antylitania chwili